

# Prestiż zawodu nauczyciela w percepcji nauczycieli i byłych nauczycieli

MAGDALENA SMAK, DOMINIKA WALCZAK

Instytut Badań Edukacyjnych\*

W badaniach Centrum Badania Opinii Społecznej dotyczących prestiżu zawodów Polacy niezmiennie wysoko lokują zawód nauczyciela. Tymczasem sami nauczyciele pytani o problemy w pracy, obok niskich zarobków wymieniają niski prestiż zawodu i brak autorytetu wśród uczniów. W związku z rozbieżnością między wynikami badań na temat społecznej hierarchii prestiżu zawodów a percepcją samych nauczycieli pojawiają się pytania o uwarunkowania prestiżu tego zawodu. Odwołując się do wypowiedzi nauczycieli i byłych nauczycieli, zebranych w ramach badania *Pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli a szanse na szkolnym i pozaszkolnym rynku pracy*, podjęto próbę wyjaśnienia istniejącej rozbieżności, a także wskazania czynników budujących i obniżających prestiż polskiego nauczyciela.

SŁOWA KLUCZOWE: prestiż, pozycja społeczna, szacunek, wizerunek społeczny nauczycieli.

W badaniach dotyczących prestiżu zawodów, prowadzonych od 1975 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), nauczyciele zajmują niezmiennie wysoką pozycję. Jednak odsetki pozytywnych wskazań obniżają się – oznacza to, że respondenci darzą coraz mniejszym szacunkiem przedstawicieli wielu zawodów, w tym również nauczycieli. W 2013 r. znaleźli się oni wśród siedmiu profesji cieszących się największym uznaniem Polaków, obok kolejno: profesora uniwersytetu, robotnika wykwalifikowanego, górnika, inżyniera pracującego w fabryce, pielęgniarki i strażaka (CBOS, 2013).

W *Badaniu czasu i warunków pracy nauczycieli* nauczyciele zapytani o to, co daje im praca, najczęściej wskazywali, że zapewnia im kontakty z ludźmi (96%) i rozwój osobisty (85%). Natomiast około 60% odpowiedziało, że wykonywany zawód nie zapewnia im prestiżu ani satysfakcjonującego wynagrodzenia (Federowicz i in., 2013). Również w *Międzynarodowym badaniu nauczania i uczenia się TALIS 2013* (Hernik, 2015) ponad 80% polskich nauczycieli wskazało na brak prestiżu, a nieco mniej niż połowa wymieniła niski autorytet jako problematyczny podczas pracy z uczniami. Społeczne postrzeganie tego zawodu różni się zatem od wizerunku profesji wśród samych nauczycieli. W środkach masowego przekazu o nauczycielach mówi się najczęściej negatywnie, opisuje przypadki nadużyć lub protesty związków zawodowych.

---

Artykuł powstał w ramach projektu „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego” realizowanego w Instytucie Badań Edukacyjnych i współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Priorytet III: Wysoka jakość systemu oświaty.

© Instytut Badań Edukacyjnych

---

\* Adres: Zespół Badań Nauczycieli, ul. Górczewska 8, 01-180 Warszawa. E-mail: m.smak@ibe.edu.pl

Artykuły prasowe dotyczą w dużej mierze problemów, takich jak redukcja etatów, niedoskonałości systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Nieco rzadziej do mediów przebijają się informacje np. o *Superbelfrach* czy finalistach konkursu na najlepszego nauczyciela.

### Rodzaje prestiżu

Zdaniem Henryka Domańskiego prestiż jest wartością społecznie wymierną: członkowie jednych grup przyznają ją innym. Z uwagi na pełnione funkcje, im również może zostać okazany prestiż. Jest to więc cecha kształtowana na podstawie percepcji i ocen odgrywanych ról i zajmowanych pozycji w relacjach społecznych (Domański, 2012). Z tego powodu wyróżnia się wiele rodzajów prestiżu.

W potocznym myśleniu najczęściej obecny jest prestiż osobisty, czyli wartość przypisywana w odniesieniu do cech jednostkowych. Uzewnętrznia się on w bezpośrednich kontaktach pomiędzy przyjaciółmi, sąsiadami, w gronie rodzinnym. Drugim typem jest prestiż pozycyjny, wynikający z atrybutów zajmowanych pozycji – zawodu, stanowiska czy roli społecznej. Prestiż sytuacyjny natomiast charakteryzuje się krótkotrwałością i zależnością od konkretnych okoliczności. Tymczasowość odróżnia go od ostatniego rodzaju – prestiżu zinstytucjonalizowanego, którego wyznacznikiem są zwyczajowo lub prawnie ustalone reguły, w jaki okazuje się go innym, oraz istnienie określonych zasad egzekwowania tych postanowień w praktyce. Prestiż zinstytucjonalizowany obejmuje zbiór zachowań wymagających okazania szacunku a ukierunkowanych na osoby, pozycje, grupy społeczne, organizacje, role i kontekst sytuacyjny (Domański, 2012). W związku z występowaniem wielu rodzajów prestiżu postaramy się zrekonstruować te, do których odnosili się nauczyciele i byli nauczyciele w wypowiedziach dotyczących wykonywanego zawodu.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o uwarunkowania prestiżu zawodu nauczyciela, warto zwrócić uwagę na wnioski sformułowane w publikacji *Sprawiedliwe nierówności zarobków* (Domański, 2013). Wynika z niej, że hierarchia prestiżu nie odpowiada hierarchii zarobków. Największym szacunkiem darzy się profesorów, lekarzy i nauczycieli. Jednak społeczeństwo akceptuje wysokie zarobki przedsiębiorców znajdujących się na środkowych szczeblach hierarchii prestiżu oraz wyższej kadry urzędniczej (np. ministrów, posłów na sejm, działaczy partii politycznych), którzy są najmniej szanowaną grupą zawodową. Przez lata adekwatna wysokość zarobków nauczyciela postrzegana była jako równa wynagrodzeniu robotników wykwalifikowanych (Domański, 2013) oraz urzędników. Niskie płace inteligencji były charakterystyczne dla okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), w związku z tym osobom je sprawującym społeczeństwo nadawało wyższy prestiż, rekompensując niskie zarobki. Okazuje się jednak, że po 1989 r. postrzeganie sprawiedliwości hierarchii płacowej nie uległo zmianie. Ponadto w ostatnich latach w badaniach obserwuje się dewaluację wyższego wykształcenia i brak premii kapitałowej z wykształcenia (Domański, 2013). Zastanówmy się, w jakim stopniu te zjawiska dotyczą zawodu nauczyciela.

### Rola zawodu nauczyciela

Na prestiż zawodu i rolę, jaką odgrywają nauczyciele, wpływa kontekst historyczno-społeczny. Anna Radziwiłł (1991) wskazywała, że przyczyną zmieniającego się prestiżu należy szukać w początkach kształtowania się tego zawodu. W czasach, gdy edukacja była dobrem elitarnym, gubernator odpowiadał przed rodzicami za poziom wykształcenia ich dzieci. W dwudziestolecie międzywojennym planowano upowszechnianie

edukacji, jednak z powodu braku funduszy i kadr był to proces wolno postępujący. W tym okresie wielu pracowników uniwersyteckich uczyło jednocześnie w szkołach średnich. Z uwagi na wysokie kompetencje przedmiotowe mieli oni wysoką pozycję społeczną. Inaczej postrzegano nauczycieli gminnych, uczących w szkołach podstawowych, którzy nie cieszyli się poważaniem społecznym, nie mieli także wysokich dochodów (Jaroszuk, 2005).

Wraz z upowszechnieniem i egalitaryzacją systemu oświaty nauczyciel stał się funkcjonariuszem odpowiadającym przed państwem. W okresie PRL bycie nauczycielem dało możliwość szybkiego awansu społecznego. Zapotrzebowanie na osoby wykonujące ten zawód było ogromne, jednak kadra nauczycielska miała przede wszystkim być lojalna wobec władzy. Jakość pracy oraz merytokratyczny dobór na stanowiska nie zawsze był przestrzegany (Kwiatkowska, 1991). Kierownictwo partii oczekiwało od nauczycieli – będących wówczas członkami aparatu władzy – przekazywania wiedzy zgodnej z ideami partii rządzącej i kształtowania „nowego socjalistycznego człowieka”. Z tego powodu strach wobec nich odczuwali nie tylko uczniowie, lecz także rodzice. Ograniczało to otwartą krytykę wykonawców tego zawodu.

W PRL nastąpiło umasowienie tej profesji, wcześniej uważanej za inteligencją. Nie towarzyszyło temu wprowadzanie odpowiednich mechanizmów weryfikacji jakości pracy. W efekcie pod koniec lat 80. XX w. coraz mniej nauczycieli twierdziło, że wykonywanie zawodu wiąże się z powołaniem (Kwiatkowska, 1991), traktowało go raczej instrumentalnie.

Nauczyciele to jedna z nielicznych grup zawodowych, które nie zostały poddane zasadom konkurencyjności również po 1989 r. (Marody, 2007). Obecnie mamy ponad 600 tys. przedstawicieli tego zawodu, w tym 479 231 tzw. nauczycieli tablicowych

– uczących przedmiotów ogólnokształcących w szkołach dla dzieci i młodzieży (Federowicz i Sitek, 2014). Masowy charakter zawodu nauczyciela i zróżnicowanie osób go wykonujących pozwala postawić hipotezę o niejednorodnym prestiżu tego zawodu. Nie bez znaczenia wydają się także różne oczekiwania wobec roli, jakie nauczycielom przypisuje otoczenie: uczniowie, ich rodzice, dyrektor szkoły czy władze samorządowe. Oczekiwania te mogą okazać się sprzeczne, a spełnienie ich wszystkich jednocześnie może być wręcz niemożliwe.

Wizerunek nauczyciela kształtowany jest również przez działalność związków zawodowych. Przedstawiciele tzw. wolnych zawodów, np. prawnicy i lekarze, są zazwyczaj zrzeszeni w organizacjach dbających o interesy profesji, selekcję do zawodu, zachowanie norm etycznych wykonywanej pracy. Z tego powodu postanowiłyśmy zbadać opinię o roli nauczycielskich związków zawodowych i ich wpływie na prestiż zawodu. Zapytałyśmy nauczycieli również o *Kartę nauczyciela* – dokument nadający tej profesji szczególne prawa, regulujący m.in. sposoby przyjmowania i zwalniania z pracy oraz awansowanie.

Odpowiedzi na pytania dotyczące czynników wpływających na wysoki lub niski poziom prestiżu zawodu poszukiwałyśmy w wypowiedziach nauczycieli, którzy pracują w zawodzie lub od niego odeszli. Zestawienie opinii przedstawicieli obu tych grup pozwoliło nam lepiej zrozumieć uwarunkowania prestiżu zawodu nauczyciela we współczesnej Polsce. Zakładałyśmy, że porównanie teraźniejszych i przeszłych doświadczeń pracy w zawodzie umożliwi lepszą percepcję korzyści i kosztów jego wykonywania oraz odczuwanego prestiżu. W celu zwrócenia uwagi czytelnika na różnice w wypowiedziach, podkreśliłyśmy status byłego lub pracującego nauczyciela. Tam zaś, gdzie w swoich opiniach byli oni spójni, użyłyśmy terminów „badani”.

## Badania międzynarodowe

W innych krajach, podobnie jak w Polsce, społeczeństwo stosunkowo wysoko pozycjonuje zawód nauczyciela w hierarchiach prestiżu zawodów. Jednocześnie sami nauczyciele są przekonani o spadającym prestiżu ich profesji (Fuller, Goodwyn i Francis-Brophy, 2013; Pérez-Díaz i Rodríguez, 2014; Verhoeven, Aelterman i Rots, 2006). To poczucie jest wzmacniane przez negatywny przekaz medialny dotyczący nauczycieli i ich pracy. Badania międzynarodowe prowadzone pod koniec lat 90. XX w. pokazały, że w krajach europejskich wielu nauczycieli miało poczucie niedoceniaenia ich zawodu przez społeczeństwo (Eurydice, 2004). Takie przekonania nauczycieli nie przyczyniają się do budowania pewności w roli zawodowej oraz podnoszenia atrakcyjności tego zawodu. Upowszechnienie we współczesnych społeczeństwach zachodnich wartości, które nie są łączone z pracą w sektorze publicznym (np. nastawienie na sukces finansowy, budowanie własnej pozycji za pomocą dóbr materialnych, przedsiębiorczość czy wysoko specjalistyczna wiedza), wpływa na postrzeganie zawodu nauczyciela jako nieprestiżowego.

W badaniach realizowanych we Flandrii (Belgia) Jef C. Verhoeven i współpracownicy (2006) nie odnotowali spadku estymy (określanej jako szacunek dla konkretnych osób wykonujących dany zawód oraz satysfakcja z ich pracy) dla zawodu nauczyciela, chociaż w debacie publicznej powszechna była opinia o braku społecznego szacunku dla tego zawodu. Wskazywano na wpływ rozmaitych cech respondentów na ocenę nauczycieli: im większe zainteresowanie edukacją, lepsze własne doświadczenia szkolne, satysfakcja z nauczycieli własnych dzieci, mniejszy stopień indywidualizmu utylitarnego, tym wyższe było poważanie wobec nauczycieli. Według badaczy nauczyciele mają potencjał do zmiany sposobu postrzegania swojego zawodu przez innych – szczególnie dzięki

zmianie podejścia do uczniów i ich rodziców (Verhoeven i in., 2006). Badanie belgijskie dowiodło również, że mimo wysokiej estymy wobec nauczycieli, ich status społeczny (rozumiany jako: płaca, wiedza, odpowiedzialność, społeczna użyteczność i prestiż) nie zawsze był postrzegany jednoznacznie. Zawód nauczyciela w porównywaniu do zawodu: policjanta, bibliotekarza, kasjera w banku, pracownika socjalnego, sekretarki, menadżera oraz farmaceuty, w ocenie społecznej charakteryzuje się większą użytecznością, ale i niższymi zarobkami. Wiedza i prestiż nauczycieli zostały ocenione nieco niżej niż w innych zawodach, natomiast odpowiedzialność pozycjonowano różnie, w zależności od zawodu, do którego porównywano nauczycieli (Verhoeven i in., 2006).

Badanie na temat redefinicji profesjonalizacji zawodu nauczyciela prowadzone w Wielkiej Brytanii pokazało niejednoznaczność jego roli. Z jednej strony posiada on wiedzę, odpowiedzialność, autonomię działania – prowadzenia lekcji (cechy przedstawicieli wolnych zawodów). Jednocześnie nauczyciele, jako zawód masowy, mają ściśle określone obowiązki, czas pracy oraz sposób rozliczania się z wykonanych zadań, co sprawia, że nie czują się w pełni samodzielni (Fuller i in., 2013). Zwrócono ponadto uwagę na złożoność odpowiedzialności nauczycieli – odpowiadają oni zarówno przed rządem, władzami lokalnymi, mediami, jak i rodzicami i uczniami.

## Informacje o badaniu

Informacje przedstawione w artykule pochodzą z badania jakościowego *Pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli a szanse na szkolnym i pozaszkolnym rynku pracy*, przeprowadzonego w Instytucie Badań Edukacyjnych między październikiem a grudniem 2014 r. Głównym celem badania była rekonstrukcja mechanizmów kształtowania się pozycji społeczno-zawodowej

nauczyciela, określenie szans nauczycieli na szkolnym i pozaszkolnym rynku pracy oraz opis i analiza spostrzegania pozycji zawodu nauczyciela zarówno przez nauczycieli, jak i przez członków ich otoczenia społecznego.

Mamy pełną świadomość, że uzyskane przez nas dane mają charakter jakościowy, a zatem nieuprawnione jest wyciąganie na ich podstawie wniosków na temat prestiżu wszystkich nauczycieli w Polsce. Mimo to zebrany materiał może służyć do identyfikacji uwarunkowań prestiżu tego zawodu, czynników go różnicujących a przede wszystkim – być inspiracją do stawiania kolejnych pytań badawczych.

### Problem

Zaobserwowana rozbieżność między wynikami badania, przekazem medialnym i tym, jak o sobie myślą nauczyciele, była przyczyną postawienia pytań o pozycję na drabinie hierarchii zawodów, na jakiej nauczyciele lokują siebie, o zróżnicowanie prestiżu w obrębie zawodu oraz o czynniki osłabiające i budujące ten prestiż. Poszukiwałyśmy również uzasadnienia rozbieżności między społecznym postrzeganiem zawodu nauczyciela jako prestiżowego a brakiem odczuwania prestiżu przez jego wykonawców. Interesowało nas także, jakie znaczenie dla pozycji społeczno-zawodowej nauczycieli ma *Karta nauczyciela* oraz związki zawodowe.

### Osoby badane

W badaniu wzięli udział: nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów wiejskich, nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów w miastach, a także nauczyciele wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych (liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych); byli nauczyciele, którzy z różnych przyczyn przestali pracować w zawodzie, a jednocześnie nie osiągnęli wieku emerytalnego; dyrektorzy; przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego,

odpowiedzialni za obszar edukacji; uczniowie; rodzice uczniów ostatnich klas, których uczył badany nauczyciel; pracodawcy działający na lokalnym rynku edukacyjnym (z wyjątkiem szkół dla dzieci i młodzieży) oraz rynku pozaedukacyjnym. Dobór szkół był celowy – do badania wybrane zostały placówki o średnim poziomie nauczania mierzoną za pomocą wskaźnika EWD.

### Metoda badania

Badanie miało charakter jakościowy, zostało przeprowadzone metodą studium przypadku z zastosowaniem triangulacji metod i źródeł w czterech miejscowościach w województwie mazowieckim: jednej wsi, dwóch małych miastach (do 20 tys. mieszkańców) oraz metropolii. Z uwagi na potrzebę uwzględnienia kontekstowych czynników warunkujących pozycję społeczno-zawodową nauczycieli, kryteriami doboru przypadków były:

- wielkość miejscowości, w której pracują nauczyciele (w podziale na: wieś do 5 tys., małe miasto do 20 tys., duże miasto powyżej 500 tys. mieszkańców),
- wysokość wynagrodzeń nauczycieli,
- wysokość dochodów własnych gminy na jednego mieszkańca,
- stopa bezrobocia w gminie.

### Materiał do analizy

W ramach badania zrealizowano: 103 indywidualne wywiady pogłębione z nauczycielami, byłymi nauczycielami, dyrektorami szkół oraz przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego i pracodawcami, a także 23 zogniskowane wywiady grupowe z uczniami, rodzicami uczniów i pracodawcami. Wśród badanych znalazło się m.in. 52 nauczycieli (41 kobiet, 11 mężczyzn) i 29 byłych nauczycieli (15 kobiet, 14 mężczyzn). Zebrany materiał badawczy został zakodowany za pomocą programu do analiz jakościowych Maxqda i poddany analizie jakościowej. Klucz kodowy liczył 397 pozycji, wśród nich 121 dotyczyło prestiżu zawodu.

### Pozycja nauczyciela w odniesieniu do innych zawodów

Podejmując wątek prestiżu zawodu nauczyciela, zastanawialiśmy się, w którym miejscu hierarchii prestiżu umieszczają siebie sami badani. Ich zdaniem, nauczyciele powinni cieszyć się poważaniem, ponieważ wykonują odpowiedzialną pracę, przyczyniającą się do rozwoju społecznego. Udzielone odpowiedzi wskazują na wiele analogii między zawodem nauczyciela a innymi profesjami. Badani pytani o to, do jakiego innego zawodu porównaliby nauczyciela, opowiadali, że przede wszystkim do zawodu lekarza, a w dalszej kolejności: księdza, pielęgniarki, psychologa lub psychiatry, pracownika socjalnego, prawnika, rzeźbiarza, profesora akademickiego, urzędnika i bibliotekarza, wojskowego. W opinii badanych zawód nauczyciela wymaga wielu kompetencji, gotowości do niesienia pomocy, umiejętności rozwiązywania problemów uczniów, zapewnienia bezpieczeństwa i sprawowania nadzoru, przekazywanie wiedzy, a także empatii. Badani odnosili się tu do prestiżu pozycyjnego.

Warto podkreślić, że zdaniem badanych na szczególny szacunek społeczny zasługują wszyscy, którzy wykonują zawody o dużej użyteczności społecznej, świadczące o szczególnym zaangażowaniu w rozwój społeczeństwa i pełnieniu służby publicznej. A zatem ci, których praca niejednokrotnie odbywa się kosztem życia prywatnego i oznacza poświęcenie osobistego szczęścia. Ponadto w odpowiedziach nauczycieli i byłych nauczycieli pojawiły się także analogie do zawodów artystycznych, np. do zawodu aktora czy rzeźbiarza. Tak samo jak aktor, nauczyciel musi odgrywać rozmaite role w teatrze życia szkoły, i podobnie jak on jest stale obserwowany, co bywa tremujące i kłopotliwe.

Mimo kilku analogii do wolnych zawodów, praca ta ma wiele cech wspólnych

z zawodami urzędniczymi, szczególnie pod względem monotonności, czasochłonności, nadmiernych regulacji, ograniczonej swobody działania. Ilościowe badanie międzynarodowe TALIS 2013 pokazało, że polscy nauczyciele przeznaczają podobną ilość czasu na czynności związane ze spełnianiem wymogów biurokratycznych, ile nauczyciele w innych krajach (Hernik, 2015). Wynika z tego, że nauczyciele w wielu krajach mogą mieć poczucie, że są częścią skomplikowanej maszyny biurokratycznej, i podobnie jak urzędnicy tworzą kolejne dokumenty sprawozdawcze, zamiast zajmować się nauczaniem. Od nauczycieli ponadto wymaga się kształtowania dzieci i młodzieży zgodnie z obowiązującymi w danym społeczeństwie normami, wartościami i wzorami postępowania.

Przyszedł mi do głowy zawód urzędnika. Urzędnik, może wojskowy. Zawody, które albo kojarzą się jednak z jakąś monotonią albo z jakimś zwierzchnictwem nad kimś, kogo trzeba oszlifować.

[nauczycielka gimnazjum, małe miasto]

Nauczyciele mają poczucie, że autonomia wykonywania pracy została ograniczona przez wprowadzenie egzaminów zewnętrznych. Wymusiło to na nich zmianę stylu nauczania – ograniczyło możliwość dyskusji z uczniami, stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Wielu z nich oceniło, że programy nauczania coraz mniej wymagają od uczniów, a w związku z tym proces nauki staje się mniej ciekawy. Taki stan oddala nauczycieli od postrzegania swojej pracy w kategoriach specjalistów – wolnych zawodów.

Analiza wypowiedzi ujawniła rozbieżność między wyobrażeniami a rzeczywistością, która sprawia, że nauczyciele odczuwają mniejszą satysfakcję z pracy, postrzegają ją jako mniej kreatywną i mniej wartościową niż zakładali, kiedy podejmowali decyzję

o wyborze ścieżki kariery. Jednak zgodnie z polskim prawem ten zawód ma dość dużo autonomii – podstawę programową bowiem można realizować, opierając się na autorskim programie nauczania.

Nauczyciele pytani o to, kogo i dlaczego uważa się dziś za człowieka sukcesu, byli przekonani, że są to przede wszystkim osoby, które odniosły sukces finansowy. O wysokim statusie społecznym decyduje także popularność medialna – to dlatego, zdaniem nauczycieli, bardziej niż innych, ceni się dziś piłkarzy, gwiazdy muzyki i kina. Badani sądzili także, że społeczeństwo darzy ich samych mniejszym uznaniem niż polityków czy średni personel administracji. Taka opinia odbiega od rezultatów badań nad prestiżem zawodów, w których urzędnicy państwowi i politycy zajmują ostatnie miejsca w hierarchii (CBOS, 2013). Może to wynikać z poczucia zależności od polityków lokalnych oraz rządzących.

Część aktywnych zawodowo nauczycieli ubolewała nad tym, że prestiż ich zawodu spada, ale przyczyn tego stanu rzeczy upatrywali w zewnętrznych czynnikach – złym wychowaniu młodzieży, roli mediów w kreowaniu negatywnego wizerunku nauczyciela, zbyt wielu prawach ucznia. Przyczyn wewnątrz zawodowych dopatrywali się w gorszym merytorycznym przygotowaniu młodych stażem kolegów. Natomiast byli nauczyciele uzależniali spadek prestiżu zawodu od sposobu pracy. Wskazywali, że niewiele jest wśród nauczycieli osób wypalonych, a jednocześnie wielu brakuje pasji i zaangażowania w wykonywaną pracę.

Wydaje mi się, że w tej chwili nie ma nauczycieli takich z prawdziwego zdarzenia, ci którzy przychodzą do zawodu nauczycielskiego, to nie są ci nauczyciele, tak zwani pasjonaci.

[nauczyciel gimnazjum, wieś]

Myszę, że tak mam takie wrażenie, że ta krzywa Gaussa opisuje grupę ludzi w sposób obiektywny, część jest takich, część takich, średnia dominuje.

[były nauczyciel, duże miasto]

### Zróźnicowanie prestiżu nauczycieli

Badani stwierdzili, że niesprawiedliwe jest traktowanie wszystkich nauczycieli jako homogenicznej grupy: „Robi się z nas taką masę, nauczyciel nauczycielowi nie jest równy” [nauczycielka technikum, mała miejscowość]. Pojawia się zatem pytanie: Którzy nauczyciele cieszą się większym lub mniejszym prestiżem i dlaczego? Analiza zebranego materiału pokazała, że o prestiżu nauczycieli decydują zarówno czynniki instytucjonalne, wpisane w system edukacyjny (np. ważność poszczególnych przedmiotów, specyfika etapów edukacyjnych), jak i związane ze stylem zarządzania szkołą (relacje z dyrektorem, atmosfera w gronie pedagogicznym). Znaczenie mają również cechy osobiste.

### Etapy edukacji i nauczone przedmioty

Zróźnicowanie pozycji nauczycieli pod względem nauczanych przedmiotów lub etapów edukacyjnych badani tłumaczą następująco: społecznie wyżej ceniona jest praca tych, którzy przygotowują uczniów do trudnego egzaminu lub olimpiad przedmiotowych, w odróżnieniu od tych, którzy pracują z małym dzieckiem. Badani stwierdzili także, że nauczycielowi przedmiotów maturalnych w szkole średniej jest bliżej do nauczyciela akademickiego, tymczasem nauczycielowi wczesnej edukacji czy nauczycielowi wychowania przedszkolnego bliżej do roli rodzica, opiekuna. Pierwszy z nich musi posiadać wysokie kwalifikacje przedmiotowe i umiejętność przekazywania skomplikowanej wiedzy, drugi – umieć opiekować się małym dzieckiem, co pozornie potrafi każdy dorosły. Na niższy

prestż nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej wpływa także fakt, że nie muszą oni mieć tytułu magistra.

Chodzi o przedmioty, które nauczyciele wykładają, dlatego że niestety u nas pokutuje zawsze takie przeświadczenie, że nauczyciel wychowania przedszkolnego to może być każdy, natomiast ktoś, kto uczy matematyki lub języka polskiego, to już są takie przedmioty, gdzie naprawdę trzeba się wyczuć.

[nauczyciel zasadniczej szkoły zawodowej,  
duże miasto]

Tymczasem sami nauczyciele podkreślali, że uznanie należy się właśnie nauczycielom edukacji wczesnoszkolnej, na których spoczywa ogromna odpowiedzialność za przygotowanie najmłodszych do dalszej nauki. To oni tworzą podstawy, z których korzystają nauczyciele kolejnych etapów kształcenia.

Na pewno pani w przedszkolu jest bezwzględnie autorytetem dla swoich dzieci, niezależnie od tego, kim jest, co reprezentuje, to jest takie, pani jest najważniejsza. Potem się to zmienia. Ale też mój, ten, dyrektor to zawsze mówił, że klasa jest taka, jak jego nauczyciel, jak jej wychowawca. On uważał, że jeżeli nauczyciel wychowawca jest zdyscyplinowany, to i klasa jest zdyscyplinowana. Jeżeli wychowawca jest chaotyczny, to i klasa jest chaotyczna.

[była nauczycielka, małe miasto]

Różnice w poziomie prestiżu między nauczycielami wynikają także z rodzaju nauczanych przedmiotów. Zdaniem niektórych: „Nauczyciel matematyki ma dużo większe szanse na cieszenie się tym szacunkiem niż nauczyciel wf-u.” [nauczycielka gimnazjum, mała miejscowość]. Jednak nauczyciele wychowania fizycznego twierdzili coś przeciwnego. Ich zdaniem mają przewagę nad nauczycielami języka polskiego czy historii, ponieważ lekcje wf-u nie odbywają się w ławkach szkolnych, są bardziej dynamiczne

i zróżnicowane, a wykorzystywane przez nich metody pracy z uczniem sprzyjają zacieśnianiu więzi. W swoich wypowiedziach wuefiści odnosili się do cech składających się na prestiż osobisty. Badani inną rangę nadawali nauczycielom przedmiotów ścisłych, humanistycznych czy artystycznych – zazwyczaj wyżej cenili tych pierwszych. Z ich wypowiedzi wynika, że na ostatnich miejscach sytuowali nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Ponadto dostrzegane przez nauczycieli różnice prestiżu związane są także ze stażem pracy. Niektórzy badani wskazywali na wyższy prestiż osób pracujących w zawodzie od wielu lat, z uwagi na duże doświadczenie i umiejętność pracy z uczniem.

### Relacje w gronie pedagogicznym

Różnice w postrzeganiu prestiżu osobistego między nauczycielami mogą wynikać także z relacji, jakie mają z dyrektorem szkoły i z innymi nauczycielami. Wyznaczniki wysokiej pozycji w gronie pedagogicznym mogą być jednak odmienne od tych, które obowiązują np. w kontaktach z rodzicami uczniów. Badani zwracali uwagę, że niejednokrotnie nauczyciele dbający o komunikację z rodzicami, spotykają się z uznaniem opiekunów, jednocześnie odczuwali dezaprobatę ze strony współpracowników, którzy nie widzą miejsca dla rodzica w szkole i nie traktują go jako jednego z wielu równoprawnych aktorów życia szkoły.

Ktoś udostępnił [nr telefonu – przyp. aut.], to dla rodziców było super, pokazywało, że jesteś normalnym, fajnym człowiekiem, ale dla koleżanek i kolegów było zagrożeniem, no bo pokazywało im, że za chwilę ktoś do nich przyjdzie i powie: dlaczego pani nie robi tak jak pani Iwona?

[była nauczycielka, duże miasto]

Pozycję społeczną nauczycieli obniżają relacje w gronie pedagogicznym, zwłaszcza relacje



między dyrektorem szkoły a nauczycielami. Zwracali na to uwagę przede wszystkim byli nauczyciele. Podziały w gronie pedagogicznym obniżają komfort pracy i niekorzystnie wpływają na poczucie własnej skuteczności. Zdarza się, że nauczyciele są poniżani przez współpracowników lub przełożonych, co znacząco obniża poziom odczuwanej satysfakcji z wykonywanych działań. Poczucie niedoceny i nieuzasadnionej krytyki powoduje, że sami nauczyciele stawiają siebie coraz częściej w negatywnym świetle, narzekają na środowisko pracy, zamiast spróbować zmienić sytuację, by mieć większą autonomię i większy wpływ na decyzje dotyczące funkcjonowania szkoły. Byli nauczyciele mówili, że ważnym powodem odejścia z pracy były złe relacje w gronie pedagogicznym.

Nie zdarzyło mi się [w nowej pracy – przyp. aut.], żeby na przykład pan dyrektor nakrzyczał na mnie, jak na jakieś dziecko. Jakbym była, nie wiem bibliotekarzem, a on jest dyrektorem i może mnie zrugać, tak? A niestety w szkole zdarzały się różne takie sytuacje, które wynikały po prostu ze złego humoru pani dyrektor.

[była nauczycielka, wieś]

### **Wielkość miejscowości**

W końcu, z wypowiedzi badanych nauczycieli można wywnioskować, że inne jest postrzeganie zawodu nauczyciela i osób go wykonujących w małych i dużych społecznościach. W małej miejscowości nauczyciel jest osobą rozpoznawaną, a przez to zdecydowanie bardziej wystawioną na ocenę mieszkańców niż w dużym mieście. Z jednej strony, jest traktowany jak członek lokalnej elity, osoba zajmująca wysoką pozycję społeczną i z tego powodu ciesząca się szacunkiem innych. Z drugiej zaś, tryb jego pracy i sytuacja materialna stają się często obiektami krytyki i zazdrości. Zdarza się, że w małych społecznościach dochodzi do otwartej wymiany zdań między

nauczycielami a mieszkańcami w miejscach publicznych. Wypowiedzi nauczycieli sugerują, że źle znoszą taką krytykę i potrafią ostro zareagować na wypowiedzi dotyczące ich pracy.

Przykładowo w wakacje idę do sklepu, robię zakupy i słyszę: „Ale wy to macie dobrze”. No bo ja mam wakacje. Ja mówię: „Ja nie mam wakacji, ja mam urlop”. Ja mówię: „A wzięłaś pod uwagę, że ja tego urlopu nie mogę wziąć w maju i czerwcu, kiedy na przykład nad morzem są dużo tańsze noclegi?” To się tak na mnie patrzy. Ja mówię: „No nie patrz się”. A mówię: „A druga sprawa, kto ci broniał kończyć studia?” i rozmowa się urywa. Ale najczęściej się słyszy: „Ale masz fajnie, bo masz wakacje”.

[nauczycielka gimnazjum, wieś]

W miejscowościach o dużej stopie bezrobocia i niskich dochodach gminy na mieszkańca nauczyciel jest postrzegany jako osoba szczególnie uprzywilejowana, ciesząca się dobrze płatną pracą, wykonywaną w komfortowych warunkach i zajmującą relatywnie mało czasu. Z tego powodu w relacjach mieszkańcy–nauczyciele pojawia się zazdrość o bezpieczeństwo socjalne. W takich warunkach trudno jest nauczycielom zdobyć sympatię środowiska lokalnego, a zaangażowanie w działalność organizacji pozarządowych wzbudza podejrzliwość. Dodatkowe aktywności nauczycieli traktowane są nie tyle jako przejaw pracy na rzecz społeczności lokalnej, ile jako działania, które mają przynieść korzyści samemu nauczycielowi. W dużych społecznościach tymczasem zdecydowanie ważniejszy, zdaniem badanych, jest prestiż osobisty, którego źródłami są cechy jednostkowe, a nie cechy zajmowanych pozycji, odgrywanych ról czy instytucji, w których się pracuje. W tym kontekście szczególnie ważny jest społeczny odbiór sposobu pracy nauczyciela.

Zdecydowanie więcej dystansu wobec negatywnego wizerunku mają nauczyciele

wielkomiejskich liceów ogólnokształcących. Dzieje się tak dlatego, że najczęściej mają oni kontakt z osobami wykształconymi, które rozumieją, że nauczycielowi przypada szczególne miejsce w społeczeństwie i potrafią docenić ich pracę. I to właśnie na ich opiniach im zależy. Takie intuicje znajdują potwierdzenie w badaniach CBOS dotyczących prestiżu zawodów – osoby wykształcone bardziej cenią nauczycieli i popierają postulaty podwyższenia ich pensji.

Postrzeganie pozycji wykonywanego zawodu może być również zapośredniczone przez ocenę statusu społeczno-ekonomicznego własnej rodziny. Mężowie nauczycielek (w dwóch z czterech miejscowości), z którymi przeprowadzono wywiady, wykonywali proste prace fizyczne – postrzeganie więc własnego prestiżu zawodowego jako niskiego może wynikać z oceny statusu rodziny jako całości. Rozmówcy proszeni o określenie człowieka sukcesu, myśleli raczej w kategoriach moralnych: człowiekiem sukcesu określali osobę zadowoloną z własnego życia, cieszącą się wolnością osobistą, autonomią, posiadającą wewnętrzną harmonię, spełnioną szczególnie w obszarach życia rodzinnego, wykonującą zawód dający satysfakcję. Ten typ argumentacji może wskazywać na racjonalizację własnej pozycji społeczno-zawodowej i oddzielenie jej od kontekstu ekonomicznego.

Skoro wiemy, jak obecni i byli nauczyciele postrzegają prestiż swojego zawodu, w ich wypowiedziach warto poszukać czynników warunkujących taki stan rzeczy. Na uwagę zasługuje fakt, że sami badani, pytani o społeczny wizerunek zawodu nauczyciela, wymieniali przede wszystkim czynniki obniżające jego pozycję społeczną, dlatego przedstawimy je w pierwszej kolejności. Następnie opiszemy czynniki, które zdaniem badanych podwyższają prestiż, a także przedstawimy postulowaną rolę związków zawodowych w kontekście wzmacniania prestiżu zawodu nauczyciela.

### **Czynniki obniżające prestiż zawodu nauczyciela**

Wśród czynników obniżających prestiż badani wymieniali czynniki społeczne, kulturowe, instytucjonalne i osobiste. Zdaniem nauczycieli, to przede wszystkim zmiany społeczne zachodzące we współczesnym świecie wpływają na postrzeganie zawodu nauczyciela. Najczęściej zdają sobie sprawę, że wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia polskiego społeczeństwa zmniejsza się ich rola społeczna – przestają być osobami, które kiedyś, jako nieliczne, mogły poszczycić się posiadaną wiedzą, nie są już głównym źródłem informacji dla uczniów. Wydaje się, że ważniejsza od funkcji edukacyjnej jest dziś funkcja wychowawcza i opiekuńcza szkoły, lecz one nie zapewniają wysokiego prestiżu zawodu.

### **Dekompozycja czynników prestiżu**

Definicje prestiżu mówią o kilku jego składowych: pieniądzu, władzy, wiedzy, użyteczności społecznej, jednak, wraz ze zmianami społecznymi dekompozycji ulegają wyznaczniki statusu społecznego. Uznaniem darzy się dziś, zdaniem nauczycieli, prawie wyłącznie tych, którzy odnieśli sukces finansowy, natomiast kwestia postrzegania poziomu wynagrodzenia nauczycieli jest złożona. Sami nauczyciele uważają, że zarabiają mało. Mają jednak wrażenie, że do świadomości społecznej trafia wysokość zarobków netto, a nie brutto, co staje się przyczyną błędnych wyobrażeń na temat wysokości ich pensji. Istotne, że odmienne zdanie na temat wysokości zarobków mieli byli nauczyciele, którzy uważali, że pensje są satysfakcjonujące, szczególnie w małym mieście. Ponadto byli nauczyciele mówią, że zarobki nauczycielskie są wyższe niż te, które otrzymują obecnie – pracując poza oświatą.

Także myślę, że wypłata młodego nauczyciela, takiego w pierwszym roku, wcale nie

jest tak niska. To też zależy od tego, gdzie się mieszka, gdzie się pracuje, czy jest to Warszawa, czy jest to wieś, tak jak nasza. To wszystko zależy od kosztów życia. U nas uważam, że zdecydowanie tak, że jest to dobrze płatny zawód.

[była nauczycielka, wieś]

Sposób argumentacji nauczycieli wskazuje na myślenie etatystyczne. Mówią o tym, że dodatki motywacyjne i premie powinno się przydzielać w sposób egalitarny, ponieważ „wszyscy się starają”. Rzadko w ich wypowiedziach pojawia się kategoria zróżnicowania zdolności lub efektów pracy.

I uważam też, że bardzo krzywdzące jest to, że organ prowadzący wydziela nam tu jakieś dodatki motywacyjne i nikt nie wie, za co. Że jest to dawane gdzieś tam, jakoś potajemnie i jeden ma na przykład, nie wiem, dwadzieścia procent – drugi nie ma nic. I ktoś uczy na przykład dwadzieścia lat i nigdy nie miał dodatku motywacyjnego. To jest bardzo niesprawiedliwe, tak samo jak niesprawiedliwy jest dodatek za wychowawstwo. To jest bardzo niesprawiedliwe, bo... nie ma tak, że ktoś jest lepszym wychowawcą, ktoś jest gorszym. Na prawdę tak nie ma. Każdy stara się na miarę swoich możliwości.

[nauczyciel technikum, małe miasto]

Tłumacząc brak szacunku wobec nauczycieli, badani zwracali uwagę na niedostateczną wiedzę społeczeństwa na temat specyfiki ich pracy. Opinia publiczna nie wie, co faktycznie należy do obowiązków nauczycieli, a przez to nie rozumie złożoności i odpowiedzialności ich pracy. Postrzegani są jako osoby pracujące kilka godzin dziennie, mające wolne weekendy, długie wakacje i przerwy świąteczne. Nauczyciele nie mają wątpliwości, że w opinii społecznej funkcjonują jako osoby zdecydowanie za wysoko wynagradzane w odniesieniu do rzeczywistych nakładów pracy. Tymczasem w percepcji badanych praca nauczyciela nie kończy się wraz z wyjściem

ze szkoły. Szczególnie trudne jest oddzielenie pracy zawodowej od życia osobistego. Przygotowywanie się do lekcji, sprawdzanie prac uczniowskich, uzupełnianie dokumentacji szkolnej jest społecznie deprecjonowane, czy wręcz niezauważane również z powodu miejsca wykonywania tych czynności – najczęściej domu, a nie szkoły. Na uwagę zasługuje to, że niekiedy nawet najbliższe otoczenie badanych nie rozumie specyfiki pracy w tym zawodzie. Jedna z matek badanych nauczycielek tak wypowiedziała się o pracy córki:

No, ty nic nie robisz, tylko albo kursy, albo z tymi dziećmi się bawisz. I co? Już niedługo będą święta i znowu będziesz miała dużo wolnego.

[nauczycielka szkoły podstawowej, małe miasto]

I kto nie zna nauczyciela blisko, ten nie ma pojęcia o tym, jaka to jest ciężka praca. Bo jest nie tylko praca z uczniem. Bo to jest również praca z rodzicem. A tak jak mówię coraz trudniejsza, bo rodzic ma coraz więcej praw. A my coraz mniej. To jest praca z papierami i tego naprawdę jest od groma. I to jest bardzo dużo czasowo. Ja na przykład na weekend wychodzę z wielką torbą ćwiczeń czy z wielką torbą zeszytów, klasówek. [...] To jest bardzo czasochłonne i jest to duży problem. Jest to ciężki zawód.

[nauczycielka gimnazjum, duże miasto]

Za negatywne opinie o nauczycielach badani obarczają odpowiedzialnością przede wszystkim media (zarówno tradycyjne, jak i elektroniczne), które podtrzymują i powielają nieprawdziwy wizerunek tej profesji. Media informują częściej o wydarzeniach sensacyjnych, negatywnych lub skandalicznych, które dzieją się w otoczeniu szkoły.

Niski prestiż zawodu wnika także ze społecznego kontekstu roli, jaką odgrywa współczesny nauczyciel. Badani twierdzili, że sprawuje on wobec społeczeństwa „funkcję

służalczą”. Wymaga się od niego, by uczył i wychowywał młode pokolenia. Pełnienie funkcji wychowawczych, opiekuńczych i edukacyjnych, zdaniem samych nauczycieli, nie jest wyznacznikiem statusu, nie zapewnia nauczycielom wysokiego miejsca w hierarchii społecznej. Wpływa to na niską samoocenę i częstsze wchodzenie w rolę osoby pokrzywdzonej, pozbawionej własnego zdania i możliwości głosu w relacjach z rodzicami.

Nauczyciel dzisiaj pełni funkcję, taką bym powiedziała, służalczą w społeczeństwie w tym sensie, że on ma być, on ma służyć, on ma dzieci nauczyć, podzielić się wiedzą i jeszcze je wychować, a nie jest kimś, jakimś takim ważnym.

[nauczycielka szkoły podstawowej,  
małe miasto]

Byli nauczyciele wskazują, że obniżenie prestiżu zawodu może wynikać także z zaprzestania pełnienia ważnych funkcji w lokalnych społecznościach. O ile wcześniej był to ważny aspekt ich działalności, o tyle obecnie funkcja ta uległa rozproszeniu – pełnią ją również dyrektorzy bibliotek, liderzy organizacji pozarządowych czy domów kultury.

To nie jest już taki zawód, gdzie nauczyciel jest tym takim guru, liderem. Ci liderzy już są zupełnie inni. Kiedyś to właśnie nauczyciele byli głównie tymi liderami społeczności lokalnej, często wchodzili w skład rady gminy, gdzieś tam podejmowali różne inne inicjatywy. Bo kiedyś rzeczywiście nauczyciel to był ktoś. Teraz wydaje mi się, że nie. Teraz po prostu stał się jednym z wielu zawodów.

[były nauczyciel, wieś]

### Podmiotowość uczniów

Byli nauczyciele zauważają również, że prestiż zawodu obniżył się w związku ze wzrostem podmiotowości jednostki. Dziś nie można budować autorytetu na

nierównowadze pozycji, metodami opartymi na strachu i karaniu uczniów. Mimo tego niektórzy nauczyciele nie potrafią zrezygnować z odwoływania się do argumentu siły i używają go do utrzymania dyscypliny w klasie. Widoczna jest tęsknota za tradycyjnym sposobem wychowania, tzw. kindersztubą, choć współczesne nurty pedagogiczne postulują zwiększenie aktywności, podmiotowości i ściślejszej współpracy nauczycieli i uczniów. Wiąże się to z upowszechnieniem podejścia konstruktywistycznego, w którym proces nauczania postrzegany jest raczej jako formowanie wiedzy niż jej przekazywanie, a także demokratycznego stylu wychowania, w którym dziecko traktuje się jako równorzędnego partnera i przywiązuje większą uwagę do jego potrzeb. Chociaż wyniki badania TALIS 2013 pokazały, że przekonania konstruktywistyczne podzielają niemal wszyscy polscy nauczyciele, to w małym stopniu wykorzystują oni techniki angażujące uczniów (Hernik, 2015). Część nauczycieli jednoznacznie negatywnie oceniła wzrost podmiotowości uczniów, zmianę charakteru relacji w klasie, zarzucając podopiecznym brak poszanowania dla autorytetów. Inni natomiast starają się budować swoją pozycję poprzez skracanie dystansu dzielącego ich z uczniami. Tacy nauczyciele stają się idolami dla młodzieży, ale nie są szanowani przez kolegów z pracy.

Myśmy podchodzili do ucznia z szacunkiem, oni mieli do nas zaufanie i szacunek był do nich. To było takie dwustronne. Natomiast, jak ja słyszę, że nauczyciel odzywa się do ucznia: „kapsel”, „ty”, „bąbel” itd. i gwizdże na niego na palcach nauczycielka, no to we mnie coś się oburzyło. Nauczyciel nie może zejść do poziomu ucznia.

[były nauczyciel, małe miasto]

Problematyczna staje się również kwestia wzrostu praw uczniów. Badani wskazują, że ważne są nie tylko ich przywileje, lecz

także jasno określone zasady i procedury pociągające uczniów do odpowiedzialności za łamanie ogólnie przyjętych w szkole zasad, niewiele jest jednak narzędzi do ich egzekwowania. Byli nauczyciele postulowali wręcz, by nauczyciele mieli większy wpływ na losy niezdyscyplinowanych podopiecznych, ponieważ obecnie nawet najbardziej niesubordynowani nie tracą praw ucznia. Może to dowodzić słabości norm obowiązujących w szkole.

Wbrew pozorom bardzo trudno jest młodego człowieka wyrzucić ze szkoły. Naprawdę, najwięksi chuligani są nie do wyrzucenia, a tak nie powinno być. Uważam, że nauczyciel powinien mieć większą decyzyjność.

[była nauczycielka, duże miasto]

Z drugiej strony, byli nauczyciele zwracali uwagę, że prestiżu zawodu nie podnosi ciągle mówienie o „złych i nieposłusznych uczniach”, z którymi nie można pracować. Ci badani podkreślali konieczność brania większej odpowiedzialności za relacje z podopiecznymi.

Jeżeli nauczyciel na zebraniach ciągle mówi: „Państwa dziecko jest takie, takie, takie... Cały czas są jakieś problemy, nie uczy się i tak dalej...”, to myślę, że ten szacunek spada. Bo wiadomo, najpierw zaczniemy oceniać siebie i zobaczymy, spójrzmy, co my robimy źle, a potem wyciągamy jakieś tam armaty, że to dziecko się nie uczy i stwarza jakieś problemy.

[była nauczycielka, wieś]

### **Relacje z rodzicami uczniów**

Obniżający się prestiż zawodu nauczyciela badani tłumaczyli także sposobem postrzegania zawodu przez rodziców uczniów. Nauczyciele wspominali czasy swojej edukacji szkolnej i ówczesny szacunek dla tej profesji. Szczególnie często odnosili się do przeszłości, kiedy rodzice uczyli szacunku

do wykonawców tego zawodu swoją postawą: podkreślali wyjątkowość nauczycieli, wymagali od swoich dzieci szacunku i posłuszeństwa wobec nich – osób wykształconych, będących dla nich samych i ich dzieci autorytetami, posiadających wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne.

Jak ja chodziłam do szkoły, to mi wpajano, też rodzice mi mówili, że nauczyciel to jest bardzo ważna osoba, to jest wykształcona, ma zawsze rację. Nigdy nie było, że pani jest głupia, że pani nie ma racji. Tylko zawsze, że mam słuchać, bo to jest mądra osoba i zawsze dobrze mówi. I ja wyszłam z domu z takim przekonaniem.

[nauczycielka gimnazjum, wieś]

Wśród czynników obniżających prestiż zawodu nauczyciele wymieniali także brak profesjonalizmu w relacjach z rodzicami uczniów. Rodzic spontanicznie (np. na korytarzu szkolnym) inicjujący rozmowę z nauczycielem o postępach w nauce swojego dziecka czy o jego problemach, postrzegany jest jako ten, który nie szanuje pracy nauczycieli. Ci natomiast nie potrafili wyegzekwować, by takie spotkania odbywały się po wcześniejszym umówieniu, aby obie strony mogły porozmawiać w dobrej atmosferze i skupić się na sprawach dotyczących ucznia.

Niski prestiż zawodu to również konsekwencja wygórowanych oczekiwań wobec nauczycieli, a także wzajemne oskarżanie się nauczycieli i rodziców o niepowodzenia ucznia. Nauczyciele mają poczucie, że obwinia się ich o złe wyniki na egzaminach, problemy wychowawcze i osobiste młodzieży. Wskazują, że odpowiedzialność za naukę, opiekę i wychowanie nie spoczywa wyłącznie na nich. Byli nauczyciele podkreślają, że wina za niepowodzenia i brak motywacji u uczniów leży również po stronie rodziców i samych dzieci. Konfrontacyjne nastawienie rzadko prowadzi do wspólnego podejmowania działań naprawczych przez nauczycieli i rodziców.

## Czynniki instytucjonalne

### Przygotowanie do zawodu

W opinii publicznej nauczyciel postrzegany jest jako nieposiadający dostatecznie wysokich kompetencji, by móc wykonywać swój zawód. Badani często zwracali uwagę na to, że nauczyciel jest postrzegany jako ten, który nie potrafi dobrze wykonywać swojej pracy, zainteresować uczniów przedmiotem. Bardzo krytycznie na ten temat wypowiadali się byli nauczyciele. Uważali oni, że większość osób pracujących w tym zawodzie nie potrafi wyposażać swoich uczniów w kluczowe kompetencje, szczególnie w kompetencje miękkie, niezbędne do sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Niestety uważam, że nadal jest z tym dosyć duży problem, który dotyka samych nauczycieli, że w ogóle nie mają pojęcia o tym, jak funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie, które my przecież mamy współtworzyć i być jego tkanką. To jest dla mnie wielki problem. Jak rozmawiamy, to mnie przeraża poziom niewiedzy i podejścia.

[były nauczyciel, małe miasto]

Początkujący nauczyciele, według badanych, są dziś niewystarczająco dobrze przygotowani do wykonywania zawodu. Wiąże się to w dużej mierze z opiniami o obecnym systemie kształcenia, którego jakość badani oceniają gorzej w porównaniu do lat 80. i 90. Wielu z nich wspominało swoich praktykantów jako osoby mające trudności ze swobodną wypowiedzią, przygotowaniem scenariusza lekcji czy wypełnieniem dokumentacji szkolnej. Ponadto studia pedagogiczne postrzegane są jako łatwe, w przeciwieństwie np. do studiów medycznych lub prawniczych.

Natomiast no większość, to naprawdę ludzie, którzy nie potrafią się wysłowić do końca, mają jakieś elementarne braki w wiedzy. [...]

To są młodzi, tak jak wspomniałam, którzy nie mają błędnego pojęcia, zresztą podobnie jak ja – przychodząc do pracy – o administracji, czyli o wypełnianiu dziennika, o wypełnianiu arkuszy i tak dalej.

[nauczycielka szkoły podstawowej, małe miasto]

### System awansu

Przyczyny zmiany prestiżu zawodu nauczyciela badani dostrzegli również w systemie awansu. Trudno o społeczne postrzeganie tego zawodu w kategorii sukcesu zawodowego, skoro droga kariery nauczycieli jest dość krótka – w ciągu dziesięciu lat od rozpoczęcia pracy można uzyskać najwyższy stopień zawodowy. Istniejący system awansu postrzegany jest przez badanych nie tyle jako mechanizm potwierdzający wysokie kwalifikacje do wykonywanej pracy, ile jako sposób na podwyższenie wynagrodzenia. Ponadto prestiż zawodu obniżają, zdaniem nauczycieli, formalizm i kontrola – obecne w codziennej pracy.

Ścieżka kariery jest dość krótka. Według mnie nie ma szans na jakiś awans. Bo tak jak ktoś zaczyna w korporacji od bycia telefonistką, a może stać się członkiem zarządu. Tak praca nauczyciela – nie. W zasadzie jest się cały czas na jednym poziomie. Można tylko ten wyższy stopień awansu osiągnąć, który jest, że tak powiem, czystą papierologią i daje te paręset złotych do pensji.

[nauczycielka gimnazjum, małe miasto]

Omawiając wątek prestiżu zawodu nauczyciela, nie sposób pominąć, że jest to zawód sfeminizowany, co być może oznacza mniejszy jego prestiż. Ten typ refleksji jest jednak nieobecny w wypowiedziach badanych nauczycieli. Chociaż są oni przekonani, że wzrost zarobków przełożyłby się na wzrost liczby mężczyzn w zawodzie, to dla nich ważniejsze jest nie tyle wyrównanie proporcji płci wśród kadry pedagogicznej, ile przyciągnięcie najlepszych osób.

\*

Istotne, że wśród czynników obniżających prestiż nauczyciela znajdują się zarówno te, które wynikają z przemian polskiego społeczeństwa, takie jak: powszechny dostęp do wiedzy (możliwy m.in. dzięki informatyzacji i cyfryzacji), inflacja wyższego wykształcenia, wzrost konsumpcjonizmu, wzrost indywidualizacji i potrzeb w zakresie wyrażania podmiotowości. W wypowiedziach badanych wyróżnione zostały także czynniki instytucjonalne wbudowane w system oświaty w Polsce, które mogą obniżać prestiż zawodu: kształcenie nauczycieli, system awansu czy demokratyzacja życia szkoły. Wyjaśniając niski prestiż społeczny zawodu, nauczyciele zwracali uwagę na rolę mediów w kreowaniu fałszywego wizerunku. Analiza materiału badawczego pozwoliła zaobserwować mechanizm polegający na zdejmowaniu odpowiedzialności za brak prestiżu z osób go wykonywujących, a przenoszeniu jej na czynniki zewnętrzne, zwłaszcza makrospołeczne. Obniżający się prestiż zawodu nauczyciela badani relatywnie rzadko tłumaczyli własnym brakiem profesjonalizmu, niską jakością pracy czy złymi relacjami z uczniami i ich rodzicami.

### Czynniki budujące prestiż nauczyciela

Mimo długiej listy uwarunkowań wpływających na obniżanie się prestiżu zawodu, w wypowiedziach badanych można odnaleźć i takie czynniki, które go wzmacniają. Kluczową rolę odgrywają cechy osobowości. Nauczyciel otwarty, słuchający, rozumiejący, empatyczny jest bardziej szanowany przez uczniów i rodziców. Istotny jest też styl pracy. Bardziej poważany, zadaniem badanych, jest nauczyciel angażujący w życie szkoły siebie i swoich uczniów, potrafiący stworzyć głęboką relację z podopiecznym i utrzymywać dobre kontakty z jego rodzicami.

Dla mnie to jest całe moje życie. To jest wyzwanie, to jest pasja, to jest miłość, ogromna chyba, do tego co się robi, to jest poświęcenie na pewno.

[nauczycielka liceum, małe miasto]

Co więcej, nauczyciel wiarygodny, spójny w słowach i czynach, uczciwy i sprawiedliwy w ocenianiu uczniów, budzi szacunek swoich podopiecznych. Zdecydowanie częściej cenią oni tych, którzy potrafią zainteresować danym przedmiotem i zachęcić do nauki. Autorytetem cieszą się zwłaszcza osoby potrafiące stworzyć relację mistrz–uczeń, będące przewodnikami nie tylko po dziedzinie, której nauczają, lecz także mentorami w odniesieniu do innych aspektów życia społecznego, np. relacji międzyludzkich czy wartości moralnych. Bardziej niż innych ceni się także nauczycieli wymagających, przekazujących wiedzę przydatną na dalszych etapach edukacji lub w dorosłym życiu. Bywa, że uczniowie dopiero po pewnym czasie dostrzegają ogromne zaangażowanie nauczyciela w ich rozwój osobisty.

Myszę, że uczniowie bardzo szybko zjedzą ludzi nijakich. Bo ci ludzie też nie będą potrafili zastosować odpowiednich technik pedagogicznych w kontakcie z tymi uczniami. Myszę, że to szybko wzbudzi jakiś szacunek. Jeżeli ci uczniowie będą widzieli, że ten nauczyciel po prostu z pasją podchodzi do tego, co robi. Że nawet poza szkołą ma jeszcze jakieś pasje.

[były nauczyciel, duże miasto]

I z drugiej strony, szacunek dla nauczyciela, który wychodzi dopiero po czasie. Czyli uczniowie, którzy kończą tę szkołę, idą do szkoły średniej i oni wtedy dopiero rozumieją, dlaczego ten nauczyciel wymaga. Ja idę do szkoły średniej, ja nie mam problemów z tym przedmiotem, ja jestem chwalony. Uczeń taki przyjdzie, porozmawia, podziękuje, że było tak i owak.

[nauczyciel gimnazjum, wieś]

Badani podkreślali konieczność uświadomienia opinii społecznej, że dla sporej grupy nauczycieli praca zawodowa jest elementem stylu życia, opartym na silnej motywacji wewnętrznej. O nauczycielach podchodzących w taki sposób do obowiązków zawodowych mówiono, że kochają swoją pracę i wykonują ją z oddaniem i zaangażowaniem. Domagali się szacunku właśnie za to poświęcenie, rzadziej stwierdzali, że należy się on za posiadaną wiedzę.

Analiza wypowiedzi nauczycieli umożliwiła wyróżnienie dwóch typów osób aktywnych i zaangażowanych w pracę: społeczników i profesjonalistów. Pierwsi podtrzymują etos inteligencji, widzą swoje posłannictwo w bezinteresownym działaniu na rzecz podopiecznych, pomaganiu im również w sytuacjach niezwiązanych z przekazywaniem wiedzy, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów osobistych i rodzinnych. W drugiej grupie znaleźli się specjaliści w swoich dziedzinach, posiadający wysokie kompetencje merytoryczne i dydaktyczne. Kładą oni duży nacisk na jakość prowadzonych lekcji, zarówno pod kątem przekazywanej wiedzy, umiejętności, jak i stylu pracy z uczniem, promują aktywizujące metody nauczania i nieustannie dbają o własny rozwój zawodowy. Obie te grupy cieszą się dużym szacunkiem wśród uczniów.

W oczach samych badanych prestiż społeczny zawodu i osób go wykonujących podniosłoby zwiększenie autonomii, decyzyjności oraz udziału w zarządzaniu szkołą. Dotyczy to szczególnie nauczycieli młodszych, którzy zazwyczaj czują się pomijani i wyłączeni z procesu administrowania szkołą (Grzęda, 2010). Należy jednak podkreślić, że jest to postulat kierowany przede wszystkim do samorządowców lub dyrektorów, bowiem rozwiązania promujące tego typu działania są obecne w polskim prawodawstwie. Wypowiedzi badanych nauczycieli nasuwają przypuszczenie, że choć w przepisach przewidziano takie rozwiązania, to na ich realizację poświęca się zbyt mało uwagi.

Myślę, że jakby nauczycielom dać trochę więcej wolności jednak w kwestii tego, jak można prowadzić lekcje, można prowadzić swoją klasę. Ja nie mówię tylko o kwestii nauczania, ale o kwestii tego wychowywania, prawda.

[nauczycielka gimnazjum, małe miasto]

Z wypowiedzi nauczycieli można wnioskować, że prestiż tego zawodu wynika także z roli samej szkoły. Jako instytucja odpowiedzialna społecznie, zajmująca centralne miejsce w życiu społeczności lokalnej, uczy, wychowuje i opiekuje się swoimi podopiecznymi. To warunkuje wysoki prestiż pracujących w niej nauczycieli, którzy budują swoją pozycję w społeczności lokalnej i współpracują z otoczeniem.

### Rola związków zawodowych

Odkłamywanie stereotypów związanych z tym zawodem mogłyby zająć się organizacje przedstawicielskie. Związki zawodowe nauczycieli są jednymi z najsilniejszych w Polsce, a ich reprezentanci często zabierają głos w mediach i kształtują w ten sposób obraz profesji. Zastanawiając się nad tym, jakie działania mogłyby podjąć związki zawodowe w celu wzmocnienia prestiżu zawodu nauczyciela, badani wskazywali przede wszystkim na upowszechnianie informacji o specyfice pracy nauczyciela, jej złożoności, odpowiedzialności i czasochłonności. W opinii samych zainteresowanych kluczowe jest zatem, by związki zawodowe przestały wyłącznie bronić przywilejów, a zaczęły kreować pozytywny wizerunek zawodu.

Żeby chociażby wyprostowały te kłamstwa, chociażby o tym charakterze pracy. Żeby oni pokazywali, jak ta praca wygląda na co dzień, że to nie jest wcale taka łatwa rzecz, że to jest odpowiedzialna praca przede wszystkim, że powierzani nam są młodzi ludzie. A nie zwykła maszyna, którą trzeba obsłużyć.

[nauczycielka technikum, duże miasto]



Kolejnym działaniem, które mogłyby i powinny podjąć te organizacje, to próba ograniczenia wprowadzanych zamian. Związki zawodowe powinny zadbać o to, by decyzjenci bardziej liczyli się ze zdaniem nauczycieli, by naturalną praktyką było poprzedzanie wprowadzanych rozporządzeń dyskusją z gronem pedagogicznym. Wspomnianym przez niektórych przykładem złej praktyki był brak protestów Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), gdy otwierano niepubliczne szkoły wyższe, na których oferuje się niskiej jakości kurs pedagogiki, co czyni zawód nauczyciela dostępnym niemal dla wszystkich.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w wypowiedziach nauczycieli i byłych nauczycieli dotyczących roli związków zawodowych w budowaniu i wzmacnianiu prestiżu zawodu nauczyciela, nie brakowało głosów krytycznych. W opinii badanych działacze związkowi, zabiegający za wszelką cenę o utrzymanie przywilejów nadawanych nauczycielom przez kolejne rządy, przyczyniają się do obniżania pozycji tego zawodu. Wszyscy badani uważają, że ZNP powinien zerwać z niechlubnym wizerunkiem organizacji działającej w okresie PRL, odciąć się od komunizmu, częściej przypominać o swojej historii i genezie powstania<sup>1</sup>.

Związki powinny zmienić swoją mentalność, bo one mają niestety mentalność początku lat dziewięćdziesiątych. Ich filozofia polega na tym, żeby zakonserwować to, co było. Bronić, nie naruszać, nic, ani kroku dalej, ani jednej zmiany w ustawie *Karta nauczyciela* czy w przepisach wykonawczych. Bo wszystko to jest postrzegane jako zamach na złotą wolność szlachecką – w cudzysłowie. Oni robią krzywdę nauczycielom, betonując ich w okowach *Karty nauczyciela*.

[były nauczyciel, małe miasto]

<sup>1</sup> Sięga ona dwudziestolecia międzywojennego, kiedy na skutek połączenia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Różnice w wypowiedziach nauczycieli i byłych nauczycieli dotyczyły roli związków zawodowych w kwestii podwyższenia płac. Nauczyciele, którzy postulowali wzrost prestiżu zawodu poprzez podniesienie zarobków, uważają, że związki zawodowe mają możliwości, by do takich zmian doprowadzić. Natomiast badani, którzy nie uważają, że wzrost zarobków nauczycieli ma być głównym czynnikiem budującym prestiż (a wśród nich głównie byli nauczyciele), nie oczekiwali od związków zawodowych podnoszenia tej kwestii.

Nawet ja nie chcę, żeby związki walczyły o dobro nauczyciela. Chcę, żeby związki walczyły o dobro szkoły, a myślę, że tego nie robią. Walczą żeby utrzymać *Kartę nauczyciela*, żeby jak najwięcej nauczycieli miało pracę. Uważam, że to nie jest dobry kierunek. Nie potrzebujemy tylu nauczycieli.

[była nauczycielka, duże miasto]

Wszyscy badani postulowali, by związki zawodowe przestały skupiać się wyłącznie na swoich działaniach i nie ograniczały się do wspierania nauczycieli związkowców. Co więcej, domagano się uwzględnienia głosu całego środowiska i jego rzeczywistych potrzeb.

Jest działaczem związków zawodowych, czyli Związku Nauczycielstwa Polskiego no to przychodzi zgrają do dyrektora, „jestem pracownikiem chronionym” i nie ma siły, i mogą być tam skargi uczniów, skargi rodziców, kogo jeszcze, i on będzie tkwił, i właśnie kiepsko pracował.

[była nauczycielka, duże miasto]

Z tego, co obserwuję w mediach, to te związki są praktycznie niewidoczne i ich postulaty nie zawsze są zbieżne z rzeczywistymi postulatami nauczycieli, z tym, co nauczycielom byłoby naprawdę potrzebne.

[nauczycielka gimnazjum, małe miasto]

Pojawiły się też opinie, że podwyższenie prestiżu zawodu nauczyciela nie jest tak naprawdę rolą związków zawodowych, lecz samych nauczycieli. Wzmacnia to wspomniany już postulat, by każdy pojedynczy nauczyciel swoją postawą i pracą budował prestiż osobisty, co może przyczynić się do wzrostu prestiżu całej grupy zawodowej.

### **Prestiż zawodu nauczyciela w kontekście przepisów *Karty nauczyciela***

Nauczyciele – jako jedna z niewielu profesji – są zatrudniani na podstawie *Karty nauczyciela*. Ustawa ta, regulująca prawa i obowiązki nauczycieli, ma pierwszeństwo przed *Kodeksem pracy*. W jakim stopniu taki sposób zatrudniania przekłada się na prestiż zawodu? Odpowiedzi udzielane na to pytanie zależały od statusu zawodowego respondentów.

Nauczyciele nie składali jasnych propozycji zmian w *Karcie nauczyciela* pod kątem podwyższenia prestiżu zawodu. Część badanych przyznała, że nie zna treści tego dokumentu wystarczająco dobrze, by móc cokolwiek zaproponować. Nieliczni zauważyli, że przepisy tej ustawy w równym stopniu bronią interesów nauczycieli dobrze i źle wykonujących swoją pracę – z tego powodu powinny one ulec zmianie.

Byli nauczyciele natomiast przytoczyli wiele argumentów na rzecz zniesienia przywilejów zapisanych w ustawie. Postrzegali oni przepisy *Karty nauczyciela* jako niesprzyjające podwyższaniu jakości pracy – zgadzali się z opinią, że chronią one słabych pracowników. Obowiązujący system awansu, oceny i zatrudniania nauczycieli nie motywują do ciągłego podnoszenia kompetencji zawodowych. Co więcej, zapisy tej ustawy utrwalają fałszywe przekonania na temat pracy nauczycieli i wzmacniają negatywne opinie o nich jako o grupie uprzywilejowanej. Byli nauczyciele postulują, by szkoły były prowadzone podobnie jak prywatne przedsiębiorstwa. Taki styl zarządzania korzystnie wpłynąłby

na konkurencyjność i docenianie najlepszych. Ponadto *Karta nauczyciela* jest ich zdaniem sprzeczna z ideą demokratyzacji życia szkoły i równoprawnego funkcjonowania w niej różnych aktorów, ponieważ broni przywilejów nauczycieli, a nie szkoły jako całości.

Karta, jeżeli nauczyciel jest zatrudniony poprzez mianowanie, tak go chroni, że nawet mimo poważnych braków merytorycznych, bardzo lekceważącego podejścia do przedmiotu, do obowiązku, do zakresu czynności, dyrektor nie może go zwolnić. Oczywiście są jakieś możliwości, ale to są takie już radykalne, trzeba mieć takie dowody i zawsze liczyć się z tym, że jeszcze osoba się odwoła do sądu pracy i musi mieć tam bardzo, bardzo mocne plecy.

[były nauczyciel, małe miasto]

Ona jest zupełnie niedostosowana do rzeczywistości. Bo widzi pan, szkoła ma służyć uczniowi. Z *Karty nauczyciela* wynika, że szkoła służy nauczycielowi. [...] Na przykład nie można nauczycielowi nie dać dodatku motywacyjnego, ponieważ w *Karcie nauczyciela* jest powiedziane, że nauczyciel otrzymuje dodatek motywacyjny. Przecież to jest chore.

[były nauczyciel z małego miasta]

### **Podsumowanie i wnioski**

Wypowiedzi zarówno nauczycieli, jak i byłych nauczycieli pozwoliły odpowiedzieć na postawione przez nas pytania dotyczące prestiżu zawodu nauczyciela – jego uwarunkowań i zróżnicowania. Badani proszeni o określenie miejsca nauczyciela wśród innych grup zawodowych przyznali mu wysoką pozycję. Pytani jednak o codzienne przejawy poważania mówili, że zawód ten nie cieszy się szacunkiem społecznym. Owa rozbieżność wynika z rodzajów prestiżu, do których odwoływali się badani. W kontekście hierarchii zawodów badani oceniali prestiż pozycyjny. Odwoływali się

do norm społecznych, zgodnie z którymi nauczycielowi należy się prestiż, ponieważ pełni odpowiedzialną funkcję i przyczynia się do socjalizacji kolejnych pokoleń. Tymczasem pytani o oznaki prestiżu, mówili, że cieszą się dużo niższym szacunkiem społecznym niż osoby, które osiągają sukces finansowy. Wśród nauczycieli zauważono także utrzymujące się przekonanie, że osoby uczące na wyższych etapach edukacji (np. w liceach ogólnokształcących) darzeni są większym prestiżem, niż uczący w pozostałych typach szkół. Nauczyciele z mniejszych miejscowości natomiast nie cieszą się prestiżem – są raczej obiektem niezrozumienia i zazdrości mieszkańców.

Przyczyn niewielu oznak szacunku społecznego nauczyciele upatrywali przede wszystkim w postawach rodziców i w przekazach medialnych. Pierwszych winili za brak zainteresowania dziećmi oraz stosowanie pobłażliwych metod wychowawczych. Mediom natomiast zarzucano upowszechnianie nieprawdziwego i krzywdzącego wizerunku zawodu nauczyciela. Rzadko pojawiały się refleksje na temat błędów samych nauczycieli oraz zmian społecznych rzutujących na społeczny odbiór profesji. Wśród nich najważniejsza dotyczy dewaluacji wyższego wykształcenia. Nauczyciele coraz rzadziej są postrzegani jako profesjonalści, a częściej jako urzędnicy, sami również w ten sposób charakteryzują wykonywany przez siebie zawód. Podkreślanie znaczenia powołania do zawodu odsuwa na dalszy plan wiedzę i kompetencje, co nie jest korzystne dla wizerunku nauczycieli. Szczególna społeczna funkcja wykonywanego zawodu stanowiła, zdaniem badanych, argument za koniecznością pozostawienia przywilejów lub podniesienia pensji – odgrywanie ról społecznie użytecznych zasługuje bowiem na specjalne traktowanie. W wypowiedziach badanych mniej miejsca zajmowały argumenty merytoryczne lub świadczące o efektywności pracy.

Zawód ten jest obecnie wykonywany przez liczną grupę osób, co implikuje istnienie indywidualnych różnic między samymi nauczycielami. Na stopie zawodowej skutkuje to odmiennymi motywacjami, stopniem zaangażowania, stylami pracy, w tym podejściem do ucznia, rodzica i kolegów. Badani nie mieli wątpliwości, że nauczyciele nie są homogeniczną grupą, a skoro tak, to jedni cieszą się większym, a drudzy mniejszym szacunkiem wśród uczniów, rodziców, współpracowników i władz. Na podstawie wypowiedzi badanych można wnioskować, że dziś większym szacunkiem społecznym cieszą się ci, którzy dostrzegli zmieniającą się rolę szkoły i nowe zadania nauczyciela. Większy prestiż posiada ten nauczyciel, który buduje swoje relacje z uczniami i rodzicami, dbając o poszanowanie jednostki, dialog, wzajemne zrozumienie, a także stara się być przewodnikiem konstruującym wiedzę wspólnie z uczniem. Dla takiego nauczyciela wykonywany zawód jest elementem stylu życia, a samo życie w społeczeństwie opartym na wiedzy wymaga nieustannego rozwoju zawodowego. Nadal jednak nie brakuje i takich nauczycieli, którzy nie widzą, nie chcą lub nie potrafią sprostać wymaganiom zmieniającej się szkoły, tęskniących za narzędziami umożliwiającymi budowanie zawodowej pozycji opartej na władzy, sile i strachu.

Poszukując czynników wzmacniających pozycję społeczną zawodu nauczyciela, badani największą wagę przypisali cechom osobistym. Zdarza się jednak, że nauczyciel jest szanowany przez uczniów i rodziców, ale nie czuje się szanowany przez współpracowników lub dyrekcję, co znacznie obniża satysfakcję z wykonywanej pracy.

Czynnikami wspierającymi profesjonalizację zawodu mogłyby być związki zawodowe, które nie tyle powinny stać na straży przywilejów, ile upowszechniać informacje o specyfice, złożoności i odpowiedzialności pracy nauczyciela, zmieniać negatywny

wizerunek nauczycieli, działać nie tyle na rzecz interesów zróżnicowanej grupy zawodowej, ile na rzecz jakości kadr zawodowych, dbać o selektywność w przyjmowaniu kandydatów na studia oraz o ich elitarność. W końcu istotne byłoby wprowadzenie zasady konkurencyjności. Pozwoliłaby ona przyciągnąć i zatrzymać w zawodzie najlepszych.

Wyniki badania ujawniły także różnorodność rozumienia słowa „prestż”. Dla jednych badanych było ono synonimem szacunku, dla innych – poważania i autorytetu, a kolejni postrzegali go w kategoriach sukcesu życiowego. Ta konstatacja otwiera pole do dalszych badań nad dekompozycją znaczenia prestiżu zawodu nauczyciela, a także nad jego elementami składowymi. Może okazać się, że bardziej funkcjonalną kategorią opisu pozycji zawodu nauczyciela byłoby pojęcie autorytetu lub szacunku niż prestiżu.

### Literatura

- Centrum Badania Opinii Publicznej (2013). *Prestiż zawodów*. [Komunikat z badań BS/164/2013]. Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej.
- Domański, H. (2012). *Prestiż*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Domański, H. (2013). *Sprawiedliwe nierówności zarobków*. Warszawa: Scholar.
- Eurydice (2004). *The teaching profession in Europe: profile, trends and concerns. Report IV. Keeping teaching attractive for the 21st century. General lower secondary education*. Brussels: Eurydice.
- Federowicz, M. i Sitek, M. (red.). (2014). *Raport o stanie edukacji 2013. Liczą się nauczyciele*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Federowicz, M., Haman, J., Herczyński, J., Hernik, K., Krawczyk-Radwan, M., Malinowska, K., Pawłowski, M., Strawiński, P., Walczak, D. i Wichrowski, A. (2013). *Czas pracy i warunki pracy w relacjach nauczycieli*. [Raport tematyczny z badania.] Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Fuller, C., Goodwyn, A. i Francis-Brophy, E., (2013). *Advanced skills teachers: professional identity and status. Reading*: University of Reading. doi: 10.1080/13540602.2013.770228
- Grzęda, M. (2010). *Nauczyciele matematyki w Polsce – raport z badania TEDS-M*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Hernik, K. (2015). *Polscy nauczyciele i dyrektorzy w Międzynarodowym Badaniu Nauczania i Ucznia się TALIS 2013*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Jaroszuk, T. (2005). *Świat w szkole. Twórczość wspomnieniowa nauczycieli polski odrodzonej (1918-1939)*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kwiatkowska, H. (1991). Etos zawodowy nauczyciela i jego przemiany. W: A. Nowak (red.), *Przemiany zawodu nauczycielskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Marody, M. (2007) *Kulturowe aspekty transformacji ekonomicznej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Pérez-Díaz, V. i Rodríguez, J. C. (2014). *Teachers' prestige in Spain: probing the public's and the teachers' contrary views*. 49(3), 365–377. doi: 10.1111/lejed.12087
- Radziwiłł, A. (1991). O etosie nauczyciela. *Znak*, 436(9), 10–15.
- Verhoeven, J. C., Aelterman, A. i Rots, I. (2006). Public perceptions of teachers' status in Flanders. *Teachers and teaching: theory and practice*, 12(4), 479–500. doi: 10.1080/13450600600644350
- Wallander, L. (2009). 25 years of factorial surveys in sociology: a review. *Social Science Research*. 38(3), 2009, 505–520.